

Transkrypcja programu TVP *Misja: Integracja* z dr. Pawłem Rutkowskim – kierownikiem Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 6 sierpnia 2016 r. Tematem rozmowy była praca Pracowni Lingwistyki Migowej.

**Prowadzący: Dzień dobry, Panie doktorze**

**Paweł Rutkowski: Dzień dobry**

**P.: Witam i zapraszam. Siedział pan na takim sprzęcie kiedyś?**

**P.R.:** Nie, jeszcze nie miałem okazji, dopiero teraz zdałem sobie z tego sprawę. Także dziękuję za możliwość.

**P.: Zapraszam na program *Misja: Integracja*.**

PLANSZA TYTUŁOWA

**P.: Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. To jest program *Misja: Integracja*. nazywam się Piotr Pawłowski i dzisiaj chciałbym zaprosić państwa w świat osób głuchych. A moim i państwa gościem jest doktor Paweł Rutkowski, Kierownik Pracowni Lingwistyki Migowej na Uniwersytecie Warszawskim. Dzień dobry.**

**P.R.:** Dzień dobry.

**P.: Panie doktorze, ten świat osób głuchych w wielu przypadkach wydaje nam się kompletnie odrębny od tego świata, który otacza nas dookoła. Czy tak jest?**

**P.R.:** Poniekąd tak. On jest odrębny o tyle, że bardzo wielu głuchych komunikuje się innym językiem, niż my słyszący. Komunikuje się językiem migowym, w szczególności w Polsce - Polskim Językiem Migowym, bo musimy pamiętać, że na świecie jest około 200 języków migowych.

**P.: Czyli Głuchy polak z anglikiem się nie dogada?**

**P.R.:** Dogada się w jakimś zakresie. Dogada się na poziomie najprostszycch komunikatów, dlatego, że pamiętajmy, czym różnią się języki migowe od języków fonicznych. Samo medium, to, że wykorzystujemy kształty dłoni, ruchy naszego ciała, przestrzeń wokół nas, jest bardzo ikoniczny. Czyli potrafi naśladować rzeczywistość. I teraz, nie przypadkiem ten znak w języku migowym oznacza dom, a ten znak długopis. To widać, prawda? Kiedy Polak próbowałby w języku fonicznym skomunikować się ze słyszającym Anglikiem czy Amerykaninem mówiąc długopis to tamten nic by z tego nie zrozumiał. W wypadku języka migowego oczywiście ten poziom zrozumienia będzie o wiele wyższy. Ale nie oznacza to, że umożliwia to swobodną komunikację. My, najprostsze elementy świata otaczającego, te które da się w sposób obrazowy oddać migami, jesteśmy w stanie pewnie zrozumieć dosyć dobrze, nawet nie znając żadnego języka migowego. Natomiast płynna, swobodna komunikacja to o wiele więcej niż same znaki, o wiele więcej niż te znaki, które odnoszą się do najprostszycch elementów rzeczywistości. To nie jest język uboższy, on nie jest żadną miarą uboższy. Ani pod względem leksykalnym, ani pod względem gramatycznym. Pracownia, którą kieruję, tworzy między innymi korpus języka migowego, czyli olbrzymi zbiór danych, gdzie nagrywamy głuchych, ich

wypowiedzi i potem analizujemy zasób słownictwa, który się tam pojawia i struktury gramatyczne, które w tych tekstach występują. Już w tym momencie, gdzie jesteśmy dopiero na pewnym etapie pracy naliczyliśmy przeszło 6000 różnych leksemów języka migowego. To nie jest język uboższy od polszczyzny, tylko zasadniczo różny.

**P.: Jak się różni język polski od migowego, ta sama gramatyka, jeżeli chodzi o język głuchych?**

**P.R.:** Jeżeli chciałbym zamigać w polskim języku migowym, że na przykład długopis leży na trzeciej półce od dołu, to nigdy bym nie kopiował szyku polskiego. Czyli nie powiedziałbym „długopis leży na trzeciej półce od dołu” to żaden głuchy by tego nie zrozumiał. To nie jest przekaz, który wykorzystuje przestrzeń. W języku migowym chcemy z przestrzeni zrobić część naszego przekazu. Czyli to zdanie na przykład zamigalibyśmy, moglibyśmy zamigać „półka, półka, półka, długopis jest tutaj”. Czyli ta przestrzeń stała się częścią komunikatu. I to bardzo ważne.

**P.: Proszę powiedzieć jak podręczniki, z których korzystają dzieci słyszące można dostosować dla dzieci głuchych?**

**P.R.:** Od trzech lat już zespół, którym kieruję, ten zespół, o którego pracy tu opowiadam, tworzy podręczniki multimedialne, które są programami komputerowymi, które pozwalają dziecku głuchemu posługiwać się tą samą książką, którą posługuje się dziecko słyszące, ale dzięki wykorzystaniu komputerowej technologii wideo, kliknięcie na którykolwiek z tekstów otwiera nam okienko, w którym pojawia się tłumaczenie w polskim języku migowym. Co bardzo istotne - to nie jest tak, że podręczniki mają zastąpić polszczyznę. Podręczniki mają przybliżyć polszczyznę. I w takich sytuacjach, kiedy dziecko jej kompletnie nie rozumie, może odwołać się do filmu i wtedy wrócić do tekstu polskiego i starać się zrozumieć. Podręczniki są publikowane w otwartym dostępie. To znaczy każdy może z nich skorzystać, nie trzeba za nie płacić, nie trzeba w żaden sposób udowadniać, tego że ma się potrzebę z nich skorzystania, czyli mogą z nich korzystać zarówno dzieci same, jak ich rodzice, nauczyciele, jeśli chcą je poznać. Wszystkie te podręczniki można ściągnąć ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, tam jest specjalna podstrona „naszelementarz.men.gov.pl”. Z tej strony, zachęcam żeby wszyscy te podręczniki, którzy są zainteresowani, pobierali i po prostu sami ocenili.

**P.: Przekonajmy się zatem jaką zawartość kryje w sobie korpus języka migowego i jak wyglądają czy w zasadzie, jak dostosowuje się podręczniki dla osób głuchych.**

## NAGRANIA Z PRACOWNI LINGWISTYKI

**Magda Schromová:** Aktualnie trwają prace nad podręcznikiem dla piątej klasy przedmiotu przyroda i język polski. Mamy nasz team osób głuchych, głuchych tłumaczy, w którym jest kilkanaście osób i osoby, które są odpowiedzialne od spraw technicznych.

Na ekranie pojawia się tekst w języku polskim, który jest tłumaczony na polski język migowy. Nasi tłumacze konsultują się nawzajem, więc wszystkie te znaki są uzgodnione w ramach grupy i tekst jest dopasowany w ramach potrzeb dzieci. Tutaj są prace akurat nad podręcznikiem dla piątej klasy, więc te teksty są dopasowane tak, żeby ten odbiór dla piątoklasisty był przejrzysty.

Tłumaczenie dla dzieci różni się od tłumaczenia dla dorosłych pod tym względem, że bardziej jest tutaj wykorzystywana mimika, przestrzeń i składnia tak, żeby była odpowiednio dostosowana do dziecka. Tak samo, jeżeli tłumaczymy dla dzieci i dla dorosłych w jakimkolwiek innym języku również są tutaj różnice, jeżeli chodzi o sposób komunikacji się z dziećmi i o sposób komunikacji się z dorosłymi.

**Monika Krawczyk** (o korpusie PJM, z języka migowego): Zawsze nagrywamy dwóch głuchych siedzących naprzeciwko siebie, którzy mają przed sobą ustawione monitory tak, żeby je widzieli. Jest ustawionych pięć kamer i tła z każdej strony. Na monitorze wyświetlane są poszczególne zadania. Osoba, która widzi dane zadanie zaczyna na nie odpowiadać migając. Na przykład opisuje w polskim języku migowym to, co zobaczyła na filmie.

Wszystkiego pilnuje moderator siedzący pośrodku. Moderator kieruje całą sesją, pilnuje, żeby wszystko zostało wykonane. Zadania są zawsze takie same i muszą być robione po kolei.

Anotacja polega na dzieleniu wypowiedzi z filmu na poszczególne wyrazy i nadaniu im odpowiedników w języku polskim.

Korpus jest bardzo potrzebny. Dzięki tym badaniom powstaje słownik polskiego języka migowego. Informacje o języku polskim mamy już od dawna, ale o polskim języku migowym wciąż ich brakuje.

## POWRÓT DO STUDIA

**P.: Czy myśli Pan, że osoby głuche stanowią odrębną społeczność, która ma własną kulturę, własne postrzeganie rzeczywistości?**

**P.R.:** Bardzo wielu głuchych, tych w szczególności, którzy migają od dziecka, tych, dla których świat języka migowego jest tym podstawowym otoczeniem w życiu, uważają i postrzegają siebie jako członków odrębnej społeczności kulturowo-językowej, w której nie tylko język definiuje ich postrzeganie świata, ale także zespół pewnych norm, zachowań społecznych, tego jak w różnych sytuacjach życiowych postępujemy. Będzie odróżniał tę społeczność od większości słyszącej.

**P.: Na czym te różnice mogą polegać?**

**P.R.:** Choćby na własnej poezji, własnym savoir-vivre, własnej historii, własnym doświadczeniu bycia głuchym, którego nikt z nas słyszących nie jest do końca w stanie zrozumieć. Jest taki słynny obraz Amerykańskiej głuchej malarki Susan Dupor, która narysowała dziecko głuche w rodzinie słyszących. To dziecko jest przedstawione jako pies. Sam obraz nazywa się „Family Dog” czyli „Pies rodzinny”. To głuche dziecko jest położone pod stołem, za którym siedzą dorośli, twarze dorosłych są rozmazane, co interpretujemy jako oczywiste nawiązanie do tego, że odczytywanie mowy z ust przez głuchego jest arcytrudne. Ta metafora tego, że głuchy jest jak pies w rodzinie, pokazuje dobrze jak wielu głuchych odczuwa swoje miejsce w świecie słyszących. Jako bycie gdzieś na marginesie, bycie gdzieś poza, niepełność czy niepełnowartościowość komunikacji albo jednostronność komunikacji. O tym wszystkim musimy pamiętać, nie możemy tego zanegować.

**P.: Czego nam, myślę Polakom, czy też czego brakuje w naszym kraju, żeby osoba głucha czuła się takim wartościowym mieszkańcem, obywatelem?**

**P.R.:** Powinniśmy pytać, nie co w nas Polakach powinno się zmienić, tylko co w nas słyszających powinno się zmienić. To znaczy, my, słyszący, musimy zdać sobie sprawę z tego, że to, że głusi na przykład chcą mieć przetłumaczony Hymn Polski czy Konstytucję Polską na język migowy, to być może nie jest jakaś fanaberia, tylko po prostu ich prawo. Chodzi o to, żeby ten pierwszy kanał komunikacyjny, pierwszy kod, który głuchy poznaje, jeżeli jest to język migowy mógł być stosowany później przez niego w swoim całym życiu, jako sposób komunikowania się na przykład w takich sytuacjach oficjalnych, z administracją. To zapewnia ustawa o polskim języku migowym, ustawa która od 2011 roku szczęśliwie daje wiele możliwości głuchym, na przykład w kontaktach z administracją publiczną. Ale żeby nas nie zmyliło to, że można coś po prostu głuchemu na kartce napisać. Dla bardzo wielu głuchych polszczyzna jest językiem obcym, w związku z czym nie możemy polegać na ich zrozumieniu polszczyzny jako na sprawnym sposobie komunikowania się.

**P.:** Jak ja pomacham i powiem do widzenia naszym widzom.

**P.R.:** To będzie świetny gest pożegnania.

**P.:** To do widzenia drodzy państwo, gościem programu *Misja: Integracja* był doktor Paweł Rutkowski. Dziękuję bardzo.

**P.R.:** Bardzo dziękuję.

[Transkrypcję opracowała Aleksandra Nowicka]